

opusdei.org

Prałat Opus Dei: Światło, którego potrzebuje świat

Rozważania Prałata Opus Dei
na Wielkanoc 2020 r.

06-04-2020

«Lumen Christi!» Światło Chrystusa!
Kościół pragnie, aby te słowa
wybrzmiały w naszych uszach na
początku Wigilii Paschalnej, która
rozpoczyna się w ciemności nocy.

«Lumen Christi!», powtarza się trzy
razy, kiedy zapalają się świece
uczestników celebracji liturgicznej.

Światło Chrystusa rozświecila
ciemności grzechu i śmierci.
Chrystus zmartwychwstał! To
radosna wiadomość, która za kilka
dni dotrze do nas znowu.

W poprzednich dniach rozważaliśmy
pełne oddanie Pana Jezusa za nas: od
ustanowienia Eucharystii podczas
Ostatniej Wieczerzy, aż do śmierci na
Krzyżu.

Teraz widzimy, że ciemność Kalwarii
nie ma ostatniego słowa. Święte
kobiety, które potrafiły towarzyszyć
Panu podczas Męki, prowadzą nas do
światła Zmartwychwstania. Pan
Jezus nagradza miłość, która
popchnęła je, aby namaścić jego
ciało, i sprawia, że to one jako
pierwsze głoszą radość Wielkanocy.

Tak jak świętym kobietom, także i
nam wiadomość o
zmartwychwstaniu daje nowe
światło dla naszego życia, w tych tak
bolesnych dla ludzkości momentach.

Święty Paweł przypomina Rzymianom, że jako chrześcijanie łączymy się ze śmiercią Pana: „abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6,4).

Wielkanoc mówi nam, że nie jesteśmy związani przez nasze przeszłe grzechy, przez ciężar naszych wcześniejszych błędów, przez ograniczenia jakich doświadczamy w naszym życiu, przez okoliczności, mniej lub bardziej trudne, które teraz przeżywamy. Dlatego, Apostoł powtarza: „rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6,11).

Wspominając zmartwychwstanie Pana Jezusa, chcemy odpowiedzieć na zaproszenie Pana, aby wkroczyć w nowe życie.

Ale o jaką nowość chodzi? Rytm naszego życia zwykle wyznaczają te same, powtarzające się rzeczy: praca, dom, cały czas ci sami ludzie. Być może odczuliśmy to jeszcze bardziej w tych dniach, w których zostaliśmy zmuszeni przez pandemię do pozostania w domu.

Na czym polega sens nowości Wielkanocy? Polega na świetle wiary, które rozświetla nasze życie, które jest ożywione przez miłość i utrzymywane przez nadzieję. Tak mówi o tym św. Josemaría: „Ta pewność, jaką nam daje wiara, sprawia, że spoglądamy na wszystko, co nas otacza, w nowym świetle. I chociaż wszystko pozostaje niezmienione, dostrzegamy, że jest inne, ponieważ wszystko jest wyrazem miłości Boga”[1]

Tak, przez wiarę wiemy, że Pan Jezus kroczy obok nas w życiu codziennym, pozwalając nam odkryć

jego prawdziwy sens i wartość.

Wiara pozwala nam spotkać Pana Jezusa, który być może czeka na nas w prośbie jaką kieruje do nas ktoś z rodziny, w przysłudze jaką możemy wyświadczyć sąsiadowi, w rozmowie telefonicznej z kimś, kto czuje się sam...

Poprzez wiarę wiemy, że praca wykonana z miłości zawsze jest wartościowa, ponieważ przekształca się w ofiarę składaną naszemu Ojcu Bogu. Być może odczuwamy , że wiele rzeczy wymyka się spod naszej kontroli i że nie możemy ufać jedynie własnym siłom, aby osiągnąć to, co sobie wyznaczyliśmy. Być może pojawia się pokusa zniechęcenia.

Pomoże nam przypomnienie sobie, że Zmartwychwstały Jezus jest obok nas, kiedy staramy się pracować w trudnych okolicznościach, myśląc o naszej rodzinie i o wszystkich ludziach. Jeśli pracujemy z

Chrystusem, wszystkie nasze wysiłki mają sens, nawet wtedy, kiedy nie przychodzą wyniki, których się spodziewamy, ponieważ echo dzieł, które czyni się z miłości zawsze dociera do Nieba.

Po przekazaniu wiadomości o zmartwychwstaniu Pana Jezusa świętym niewiastom anioł dodaje: „Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział” (*Mk 16,7*). Uczniowie mają wrócić do Galilei, miejsca, gdzie wszystko się rozpoczęło, do ziemi, po której codziennie chodzili z Mistrzem przez lata jego przepowiadania Dobrej Nowiny.

Także do nas jest skierowane to samo wezwanie: wrócić do naszej Galilei, do naszego codziennego życia, ale wnosząc do niego światło i radość Wielkanocy.

Papież Franciszek przypomniał o tym parę lat temu: „Powrót do Galilei oznacza przede wszystkim powrót tam, do tego palącego punktu, w którym Boża łaska dotknęła mnie na początku drogi. To od tej iskry mogę rozpalić ogień na dzisiaj, na każdy dzień, i nieść ciepło i światło moim braciom i siostram”[2]. Jak bardzo nam pomaga w trudnych chwilach przypomnieć sobie o momentach, kiedy Pan stał się obecny w naszym życiu, i odnowić ufność w Niego.

Przyjmijmy zaproszenie Pana.
Rozważajmy wiele razy sens radości Wielkanocy, która może współistnieć z cierpieniem, przyjmijmy światło, jakim chce nas obdarzyć i dzielimy się nim w naszym środowisku.

Wraz ze świętymi kobietami, rozgłaszajmy z radością, że Chrystus żyje. Niech ta pewność odzwierciedli się w naszym życiu: w pokoju, w nadziei, w miłości, którymi chcemy

napełnić nasze dni. Zwróćmy się w tym celu do wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny. W dniu zmartwychwstania kontemplujemy ją promieniującą radością z powodu powrotu jej Syna. Także dla każdego z nas nadejdzie ten moment, i dzięki mocy Boga, jeśli jesteśmy wierni, będziemy żyć na wieki w Jezusie Chrystusie.

[1] *To Chrystus przechodzi*, nr 144.

[2] *Homilia podczas Wigilii Paschalnej, 19 kwietnia 2014 r.*

Music: Beethoven Piano Concert n.5 - 2nd Movement (by [@alvarosiviero](#), Alvaro Siviero)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/swiatlo-
jakiego-potrzebuje-swiat/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/swiatlo-jakiego-potrzebuje-swiat/) (08-08-2025)